



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 30 października

Święto Chrystusa — Króla

g. 7. Msza św. — ks. prefekt F. Gryglewicz, nauka — ks. Wikary.

g. 9. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. prefekt Babezyński.

g. 10. Msza św. z nauką — ks. prefekt W. Kajuski.

g. 11. Suma — ks. Wikary, kazanie — ks. Proboszcz.

g. 14.30 Nabożeństwo Różańcowe.

Ruch w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Józef Maryś, Adam Romański, Mima Zofia Kowalska, Leokadia Łabędzka, Jerzy Józef Kudera, Henryk Edmund Znamirowski.

Zapowiedzi:

Tadeusz Puc, k. z par. Tarnobrzeg z Teodozją Stocińską, p. z par. tut., Andrzej Lis, wdow. z par. tut. z Anielą Lewandowską, wdow. z par. Pogon, Ireneusz Hlasek, k. z Leokadią Bielecką, p. ob. par. tut., Władysław Domagała, k. ze Stanisławą Kozieł, p. ob. par. tut., Antoni Szopinski, k. z Władysławą Nowak, p. ob. par. tut., Eugeniusz Marcin Rakoczy, k. z par. tut. z Krystyną Koćma, p. z par. Stary Sosnowiec, Władysław Jaskuła, k. z Anielą Skotniczną, p. ob. par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Wacław Kierański z Janiną Mastrzykowską, Stanisław Kluczewski z Władysławą Wolną, Wojciech Wiecek z Krystyną Ludwig, Tadeusz Rydel z Heleną Lazurkiewicz, Jan Boła z Ewarystą Paliga, Wincenty Kobinski ze Stefanią Ksżykowską.

Zmarli:

Marejanna Kindlerowa l. 78, Teresa Wojerechowska 4 m., Irena Wacławiak l. 30, Zenobia Bachara 6 tyg., Jan Bajer l. 75.

Na uroczystość Chrystusa — Króla.

Jeżeli zwrócimy uwagę na sprawę dzisiejszego świata, to musimy przyznać, że ogłoszone święto Chrystusa — Króla, jest świętem podrywanym przez samego Boga, dziełem jest Ducha świętego, co opiekuńcze skrzydła rozwija nad Kościołem św. rzymsko-katolickim.

Życie ludzkie na ziemi tak się coraz wyraźniej układa, że dzieli się na dwa wręcz sobie przeciwne obozy, na dwa królestwa, z królestwem Chrystusa po jednej stronie, z tronem szatana po przeciwnej. Trzeba, aby ludzkość wyraźnie wypowiedziała się, któremu z tych dwóch panów chce służyć, kogo sobie za przewodnika i za wodza swego życia obiera.

Rozwinał w świecie szatan swój przeklęty sztandar, zwołuje do siebie głupich zwolenników, ażeby zniszczyć wszystko co uczciwego i szlachetnego zbudowało na tej ziemi odkupienie Chrystusa Pana. Hasłem jego „precz z Bogiem“, zasadą: hańbić dusze ludzkie zdradą, rozpustą, wiarołomstwem, nienawiścią, niesprawiedliwością.

Piekielny zew szatana znalazł posłuch u wielu. „Nie chcemy żeby On, Chrystus Bóg, nad nami panował“. Więc w imię tej zasady burzy się sprawiedliwość, uczciwość, miłość chrześcijańska.

Gdzie ongiś panowała szlachetność chrześcijańska, budująca dla starców przytulki, dla sierot ochronki, dla chorych szpitale, następują bezprawia, rewolucje, wojny, w których miliony ludu morduje się i w krwi bratniej pławi — jak obecnie w Hiszpanii. Takich to podłych spustoszeń dokonywać będzie szatan, wróg Jezusa i ludzkości.

Lecz na tym świecie, rozwinał także swój przepiękny, szlachetnej wolności, błogosławiący sztandar Chrystus — Król. Hasłem Jego: Po-

kój ludziom dobrej woli. Zasadą: Uszlachetnić dusze ludzkie miłością Boga i bliźniego, ozdobić anielską cnotą czystości, nieść pociechę nędznym, uciśnionym, budować wszystko na sprawiedliwości, zdobywać dusze braci naszych — łagodnością walki. Jak piękne i wspaniałomyślne zasady Chrystusa — Króla — przeciw zdrazieckim zasadom nieprzyjaciela Jego i naszego! Z chwilą chwalebnego przyjścia na ziemię Zbawiciela, hasło do boju zostało rzucone.

Czym jest nasze wojsko Chrystusowe? Milionami i jednym. Milionami, które prowadzi jeden duch, rzadzi jedna wola, kieruje jeden rozkaz. Pojedynczy żołnierze są niczem, niczego dokonać nie potrafia. Poddani razem jednemu dowódcy, stają się armią bohaterską. Wodzem naszym Chrystus — Król. Stać niezachwianie przy boku wodza naszego, mieć oczy i serce do Niego zwrócone, trwać w Jego łasce, utrzymywać z Nim łączność przez modlitwę, i Sakramenta św., słuchać Jego rozkazów, tj. wypełniać święte dziesięć przykazań Bożych, pięć przykazań kościelnych, jest najważniejszym naszym obowiązkiem. Takiej ścisłej łączności w dzisiejszych czasach od swoich wyznawców, domaga się Chrystus — Król. W ostrych słowach: „Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto ze mną nie zgromadza, rozprasza“. Łuk. 11. 23. odrzuca od siebie tych, co wcale nie biorą udziału w wielkiej walce zbawienia swej duszy i bliźniego.

Święto Chrystusa — Króla — to święto Akcji Katolickiej. Dzień ten jest uroczystym przeglądem katolików świeckich, zorganizowanych w Akcji Katolickiej, przed swym wodzem, Chrystusem. Jest to zarazem dzień rozpoczęcia nowego roku pracy pod hasłem: „Poznanie i wykonanie uchwał I Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem katolicyzmu polskiego“. Odbity w roku 1936 I Synod Plenarny na Jasnej Górze

„Wiadomości Parafialne“ proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

wniósł dużo pięknych i treściwych wskazań i postanowień. Uchwały tego Synodu zostały zatwierdzone przez Ojca sw. i ogłoszone, jako obowiązujące od dnia 16 czerwca 1938 r. Z tymi uchwałami musi się zapoznać całe społeczeństwo, a szczególnie członkowie Akcji Katolickiej. W niedzielę 30 października o godz. 9-ej rano odprawie Mszę sw. na intencję pomysłnej pracy w oddziałach Akcji Katolickiej.

Niechże w tym dniu jak najwięcej serc złączy się z Chrystusem, przyjmując Komunię św. Módlcie się w tym dniu o skuteczną i owocną pracę w Akcji Katolickiej, aby jej szeregi rosły w liczbę i potęgę czynu. Proszę, aby cała parafia okazała swą łączność z Akcją Katolicką, i przystroić swe domy flagami.

W procesji popołudniowej, która wyruszy do Sosnowca, a potem pod ratusz — niech weźmie udział cała parafia.

Proboszcz.

Katolickie — bojówki.

Podczas dyskusji na zebraniu akademików usłyszałem taki zarzut: Katolicyzm wraz z Akcją Katolicką i wszystkimi swoimi stowarzyszeniami kroczy zbyt ociężale naprzód. Katolicy zarządzają wykłady, kursy, przekonywują itd., a tu już trzeba działać. Bolszewicy i twórcy nowych form życia społecznego tworzą bojówki, atakują nas — a my — zarządzamy kursy społeczne. Zdaniem wielu nawet młodych akademików wypadałoby poprostu ustalić jakiś prowizoryczny plan szybkiego działania — coś w rodzaju „dwu lub trzylatki“, w tym czasie zmobilizować szeregi, postawić organizacje na nogi i... uderzyć!

Otóż — co to, to nie! Pośpiech dziki i robienie czegoś na kolanie, realizowanie krótkowzrocznych programów, nie zgadza się ani z taktyką Kościoła, ani nie jest godne organizacji mającej poczucie swej wyższości i siły moralnej. Ustalenie planu „pięciolatki“ jest w państwie Stalina zupełnie zrozumiałym, gdyż czerwony car liczy się z tym, że na przeciąg 5 lat utrzyma się jeszcze przy władzy. Na dłuższy okres nie warto mu już ludzi bałamucić cyframi przyszłych zdobyczy, gdyż może go już zabraknąć, lub cały ustrój strzeli kopytami.

Katolicyzm natomiast nie jest nigdy nerwowy i obliczony na parę lat. Wykładami, odczytami i kursami chcemy pobudzić coraz więcej katolików do czynu, aby przyłączyli się do masowo odradzającego się kato-

licyzmu. Ruch wywołany przez katolicką prasę i przez nią podsycający rozpowszechniany nie jest odruchem na wybite szyb kościelnych przez socjalistów lub innych bezbożników, lecz jest ruchem sięgającym głęboko w rzekome idee i w całą mentalność nowoczesnego społeczeństwa. Chcemy urzeczywistnić gruntowną i do samych głębin dusz sięgającą przemianę usposobienia ludzkości i jej ustosunkowania się do różnych wartości. Dziś już nie woła samotny prorok na puszcy: „Przemieńcie się nawskroś wewnętrznie“. Dziś natomiast wielotysięczny tłum młodzieży odpowiada ustóp Jasnej Góry: „przysiegamy, że po dokonaniu odrodzenia duszy — idziemy razem naprzód w nowe czasy Chrystusa Króla.

Potępiamy gnuśność starych, ale i nie rzucamy się w nieobliczalny szal młodych. Liczymy się z dowolnym ale za to gruntownym rozwojem i dojrzewaniem sprawy Chrystusowej.

Jeśli porównamy nasze działanie i organizację z wojskiem, to nie chcemy być bojówką, która uderza raz tu, raz tam, prowadząc partyzantkę, lecz chcemy być anią regularną, powoli, ale tym więcej jakościowo montowaną przy gruntownej znajomości swoich celów i poczucia odpowiedzialności. Katolicyzm zdobywcy ma wkraczać systematycznie i planowo na teren zagrożony przez nieprzyjaciela, aż do oddania w ręce katolickie ostatniego domu — warsztatu pracy. Dom za domem, ulica za ulicą, musi rozbrzmiewać tętnem chrześcijańskiego współżycia, aż wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego i międzypanstwowego będą katolickimi.

(Front katolicki).

Królowa przed Królem Królów.

Królowa Maria bawarska była z pochodzenia protestantką, zostawiła jednak żoną króla katolika w katolickim kraju Bawarii, przyjęła katolicyzm. Nie dla formy tylko, ale z najgłębszego przekonania wspartego łaską. Często przechodząc koło kościoła wstępowała i długie chwile spędzała u stóp Najśw. Sakramentu. Było to właśnie w letniej rezydencji królewskiej Elbigenalp. Królowa wstąpiła do kościoła według zwyczaju. W parę chwil potem, wszedł proboszcz i z pośpiechem począł przygotowywać się do niesienia Wiatyku. Nie miał kościelnego, z całej bowiem wsi wszyscy wyszli do żniwa, a świecę nieść miała mała dziewczynka. Widząc to królowa wzięła

sama latarnię z rąk dziecka, w drugą rękę wzięła dzwonek i poprzedała kapłana, niosącego Najśw. Sakrament. Na głos dzwonka zbiegali się ludzie z pobliskich pól, a widząc królową niosącą światło i z pochyloną głową w skupieniu idącą przed kapłanem, dołączyli się do tej niezwyklej procesji.

—o—

Komunikat K. S. M. M.

Zbliża się uroczystość świętego Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Już dawno oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej naszej parafii robi staranne przygotowania, aby to ich święto patronalne wypadło jak najwspanialej. Na akademii między innymi przygotowywana jest przepiękna sztuka teatralna p. t. „Toreador z Montegradas“. Sztuka w 8-ach aktach, na tle wojny domowej w Hiszpanii,

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wyraża gorące podziękowanie kierownictwu K. S. M. Z. za podjęte prace, trudy i pomoc w zbiorce ulicznej w czasie „Tygodnia Miłosierdzia“, oraz za urządzenie Akademii, z której dochód przekazano do naszej kasy.

Prezesce p. H. Puczyńskiej, bardzo dziękujemy za opracowany i wygłoszony w czasie Akademii piękny referat o „Miłosierdziu Chrześcijańskim“, a drużnie M. Ciesłównie za pracę przy wystawieniu sztuk.

Wierzymy głęboko, że Bóg na miłosierne uczynki odpowie również miłosierdziem i łaską błogosławiąc Wasze wysiłki w pracach apostołskich na niwie służby Bożej i Kościoła. Jeszcze więc raz dziękujemy całemu Kierownictwu, oraz miłym drużnom, które zawsze bardzo chętnie i życzliwie spieszą na pomoc dla tych tak bardzo biednych i nieszczęśliwych.

Zarząd.

—o—

Komunikat.

W nadchodzącą niedzielę to jest w Święto Chrystusa Króla, oraz w dzień Wszystkich Świętych będą sprzedawane przed kościołem i cmentarzem grzebalnym świece i lamki na groby. Sprzedaż prowadzić będzie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, a dochód przeznaczony na pomoc zimową dla biednych naszej parafii.

Bardzo więc prosimy Szan. Parafian o nabywanie świec i lampek od Pań ze Stowarzyszenia.

Zarząd.